

Rozmowy istotne

23 września rozpocznie się 7. edycja Zakopiańskich Prezentacji Artystycznych „Pępek Świata”.

W tym roku grupy teatralne z całego świata oraz pozostali goście spróbują odpowiedzieć na pytanie o tożsamość współczesnego człowieka.

MICHAŁ SOWIŃSKI: Z perspektywy reszty Polski Zakopane to nie pępek świata, ale raczej kraniec, wysunięta końcówka.

ANDRZEJ DZIUK: *Appendix* albo wyrostek robaczkowy ślepej kiszki, jak mówił Witkacy. Jednak to właśnie tu spotyka się cała Polska, co szczególnie widać w sezonie turystycznym. Ale mówiąc serio, nazwa naszego wydarzenia odnosi się do dwóch rzeczy – po pierwsze do Rafała Malczewskiego i jego książki „Pępek świata. Wspomnienia z Zakopanego” poświęconej przedwojennej historii miasta. To oczywiście książka satyryczna, z dystansem traktująca o tutejszych napuszonych i ekscentrycznych artystach. Po drugie, co może ważniejsze, to nawiązanie do starogreckiego omfalosa, czyli kamienia symbolizującego środek świata, który znajdował się w świątyni Apolla w Delfach. Do artefaktu, obok którego siedziała wyrocznia, pielgrzymowano w poszukiwaniu mądrości. Na tym kamieniu właśnie wryto napis „poznaj samego siebie” – słowa kluczowe dla naszej kultury, którym niestety poświęcamy zbyt mało uwagi. Zresztą całe Delfy nazywane były Pępkiem Świata – miejscem przeznaczenia, peregrynacji ludzi i władców z całej Grecji. Może więc Zakopane stanie się takim „Pępkiem Świata” *sui generis*? Przynajmniej na okres trwania naszych Artystycznych Prezentacji.

Wyobraża sobie Pan „Pępek Świata” gdzie indziej niż w Zakopanem?

Nie, to miejsce jest do tego stworzone. Tradycja Zakopanego jako centrum kultu-

ry jest bardzo silna, a ta szczypta pretensjonalności dodaje tylko smaku i pikanterii. Zresztą Zakopane jeszcze w czasach zabórów było swoistą enklawą wolności – to tu wiodły drogi najrozmaitszych artystów i myślicieli ze wszystkich stron Polski.

Siła tej tradycji nie jest czasem zbyt dużym balastem?

Przeciwnie. Zakopane było kiedyś uzdrowiskiem, miejscem, do którego przyjeżdżali ludzie chorzy, aby się wyleczyć, czemu często towarzyszyła również przemiana duchowa – jak w „Czarodziejskiej górze” Tomasza Manna. Bardzo bym chciał do tego wrócić, do Zakopanego jako miejsca przemiany, które zastąpiłoby Zakopane, które jest centrum konsumpcji połączonej z rozleniwieniem – zarówno fizycznym, jak i duchowym. Potencjał jest olbrzymi, wystarczy wyjść w góry, popatrzeć na siebie i świat z innej perspektywy. Z pewnością z pomocą przychodzi tu również sztuka, która nigdy nie jest balastem, ale przypomnieniem o tym, co najważniejsze. Elementem prowokującym do zmiany perspektywy postrzegania siebie.

To już 7. edycja „Pępka Świata” – czy impreza na dobre wpisała się w kulturowy pejzaż Zakopanego?

Mam nadzieję, że tak! Pierwsze prezentacje artystyczne pojawiły się wraz z założeniem Teatru im. St.I. Witkiewicza. Pomysł na nie wynika wprost z naszego rozumienia teatru – od początku chcieliśmy, aby nie było to miejsce zamknięte, wsobne, tylko otwarte na innych. Moim marzeniem

było połączenie prezentacji artystycznych i spotkań z ludźmi, z którymi prowadzi się, jak by to określił Witkacy, rozmowy istotne.

Czyli zaczęło się od Witkacego.

Tak, pierwsze prezentacje były poświęcone właśnie jemu i artystom, których zainspirował. Gdy zaczynaliśmy w 1985 r., w tej atmosferze radości i nadchodzącej wolności, udało mi się zaprosić wielu tłumaczy twórczości Witkacego. To był też gest podziękowania im za to, że podjęli się próby zrozumienia Witkacego i popularyzacji jego twórczości poza Polską.

Niemniej tegoroczna edycja nie powstałaby, a przynajmniej nie w tym kształcie, bez kilku czynników. Po pierwsze, wsparcie Województwa Małopolskiego oraz dofinansowanie z Narodowego Centrum Kultury. Po drugie, pomoc Miasta Zakopanego i Zakopiańskiego Centrum Kultury. Po trzecie – współpraca z dr. Michałem Mizera z Wydziału „Artes Liberales” UW, który jest naszym koordynatorem programowym. Ogromnie się cieszę, że udało nam się wypracować wspólne przekonanie, że to impreza bardzo ważna i potrzebna naszemu miastu. No i oczywiście moim najbliższym współpracownikom, czyli ukochanemu Zespołowi Teatru Witkacy. Wszystkim, dzięki którym możemy się spotkać na „Pępku Świata” – pięknie dziękuję.

W tym roku hasłem przewodnim prezentacji jest pytanie „Kim (czym) jest człowiek?”.

PIOTR KORCZAK / KRONOS MEDIA / MATERIAŁY PRASOWE



„Operetka”, reż. Andrzej St. Dziuk, Teatr im. St. I. Witkiewicza

Czy da się odpowiedzieć na pytanie: czym – lub może – kim jest człowiek? Jeśli w ogóle istnieje odpowiedź, to kto mógłby ją sformułować? Choć jesteśmy w pewnym sensie rzeczami, maszynami i zwierzętami, nikt z nas nie zechce zredukować siebie do takiego opisu... Wydaje się – pisze Abraham Joshua Heschel – „że dziś poszukujemy dowodu na istnienie człowieka”. Co ważniejsze, chodzi nie o sam ludzki byt, ale o jego sens.

Kim jest więc człowiek? Heschel mówi, że „tajemnica bytu ludzkiego nie tkwi w tym, czym on jest, lecz w tym, czym jest w stanie być”.

Dziś rzadko stawia się tego typu pytania. Nie bał się Pan zarzutu o staroświeckość?

To był bardzo świadomy wybór. Oczywiście, że brzmi ono dziś niemodnie, może nawet naiwnie, ale przecież dotyczy najbardziej podstawowego problemu. Co to znaczy być człowiekiem? – to pytanie o wolność, o odpowiedzialność, to wezwanie...

Jakich odpowiedzi spodziewa się Pan uzyskać podczas tegorocznych prezentacji?

Absolutnie nie podjąłbym się sam udzielania odpowiedzi na to pytanie – w tym celu zaprosiliśmy grono wybitnych osób, aby wspólnie poszukać odpowiedzi. Chociaż ważniejszy w tym wypadku jest sam namysł, zdobycie się na odwagę postawienia takiego pytania. Pewne odpowiedzi już mamy – jesteśmy dwunożnymi ssakami, zwierzętami, które potrafią się śmiać i zapatrzyć się w niebo gwiazdzone nad swoimi głowami. Ale chyba wszyscy mamy poczucie, że tego typu definicje są niewystarczające, że potrzeba czegoś więcej, bo to nie wyczerpuje opisu naszego człowieczeństwa. Dziś, gdy wszystkie granice – mam na myśli granice między dobrem a złem, granice wolności, granice naszej jednostkowości – stały się wyjątkowo

nieostre, stawianie takich pytań jest bardzo potrzebne. Taka jest rola inteligencji, której słaba obecność w życiu publicznym w Polsce jest boleśnie odczuwalna. To wycofanie się nazwałbym wręcz dezercją, umywaniem rąk. Bo kto inny może wziąć odpowiedzialność za losy tego świata, także w jego wymiarze duchowym?

Żeby nie poruszać się cały czas po zbyt abstrakcyjnych pojęciach, chciałbym zawężyć ten problem do kilku kwestii – chodzi o liczne zagrożenia, o których cały czas słyszymy, dotykające naszych granic jako jednostek. Weźmy choćby przykład sztucznej inteligencji – jako ludzie przegrywamy na tym polu, choć tego jeszcze nie zauważamy, bo zbyt ufamy w potęgę naszego rozumu. Nie dopuszczamy do siebie upokarzającej myśli, że rozpoczęliśmy proces, który zagraża naszej autonomii.

Spotkania i rozmowy będą się odbywać nie tylko w klasycznej formie, ale także podczas spacerów górskich.

Nawiązujemy tym samym do najlepszych wzorców szkoły perypatetyków, którzy już dawno temu odkryli, że najlepiej myśli się w ruchu. Dlatego zabieramy naszych gości w Tatry, aby stworzyć możliwość zupełnie innego obcowania ze sobą. To nie jest żadna dodatkowa atrakcja, tylko jeden z centralnych punktów naszego programu. Choć może to zabrzmieć banalnie, ale gdy jest się w górach i spogląda się w dół na dolinki, w których na co dzień żyjemy, to nabiera się zupełnie nowej perspektywy.

Dlaczego akurat teatr wydaje się Panu najlepszym sposobem na poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o tożsamość człowieka?

Bo teatr zawsze był blisko ludzi – nie ma lepszej figury człowieczeństwa niż aktor na scenie. Do tego dochodzi jeszcze obowiązek dbania o spuściznę Witkacego, który zawsze nam patronuje. W swoich sztukach zawarł on bardzo konkretną wi-

zę człowieczeństwa – ważne jest jednak, aby potraktować go serio, a nie powierzchownie. Jeśli skupimy się wyłącznie na jego minach, że pozwolę sobie na taki skrót myślowy, to zostanie nam wyłącznie Witkacy-błazen, a twórca ten zasługuje na dużo więcej z naszej strony. Dystans, poczucie humoru, ironia – to wszystko jest oczywiście bardzo ważne, ale pod tym kryje się zawsze kluczowe pytanie o kondycję tego nowego człowieka, którego Witkacy obserwował z niepokojem, ale równocześnie bardzo uważnie.

W tym roku w ramach prezentacji wystawia Pan „Operetkę”. Co Gombrowicz ma do powiedzenia o naszej rzeczywistości A.D. 2017?

Nie planowałem „Operetki”, to ona przyszła do mnie, niemalże jak epifania. Zastanawiałem się nad tekstem, który mówiłby coś ważnego na temat tego, co się dzieje dziś z nami i ze światem, i nagle... Gombrowicz. Ten tekst jest genialny właśnie dlatego, że stwarza mnóstwo problemów. Jak przełożyć język „Operetki” na współczesne realia? Co z Albertynką? No i ten dziwny, nietypowy profetyzm Gombrowicza, zupełnie inny niż w przypadku Witkacego. Jaki człowiek objawia się nam po zrzućeniu worków – masek, które go skrywają, w świecie, w którym odczuwa się „niestrawność, przesyt, przejedzenie”? Co czy raczej kto nam się objawi? ©

Rozmawiał MICHAŁ SOWIŃSKI



MATERIAŁY PRASOWE

ANDRZEJ DZIUK
(ur. 1954) jest reżyserem i scenografem teatralnym. Założyciel i dyrektor Teatru im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Zakopanem. Pomyślny słodawca i organizator

Zakopiańskich Prezentacji Artystycznych „Pępek Świata”.

Koncepcja artystyczna ZPA „Pępek Świata”: Andrzej St. Dziuk
Koordynator programowy: dr Michał Mizera (Wydział „Artes Liberales” UW)
Współpraca: Marzena Wnuk (teatr@witkacy.pl tel. 608 399 977)
Kontakt z mediami: Gaja Gajewska (reklama@witkacy.pl)
Plakat: Jacek Stanisławski
Oprawa graficzna: Stanisław Berbeka YAK YAK

Wydawnictwa: Agata Balcerowska-Całka (abc@witkacy.pl)
Organizatorzy: Teatr im. St.I. Witkiewicza w Zakopanem
Województwo Małopolskie
Narodowe Centrum Kultury
Miasto Zakopane
Zakopiańskie Centrum Kultury
Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Kultura-Interwencje 2017

Biuro informacyjne ZPA „Pępek Świata”
Bilety: Scena Witkacego w godzinach 10.00–14.00, tel. 600 00 15 14
Więcej informacji na temat Zakopiańskiej Prezentacji Artystycznych „Pępek Świata” na www.witkacy.pl.
Teatr im. St.I. Witkiewicza w Zakopanem
Ul. Chramcówki 15
Tel./fax/18/20 00 660, 20 68 297

PęPEK ŚwiATA
Zakopiańskie Prezentacje Artystyczne

